

Diamentowy las się bawi, nagle biegną kurwy z bagien
Zobacz, biegną z dziewczynami, czekaj
Do nich to strzelamy żołędziami
Mam, zwierzęta uzbrojone w zęby
Mam drzewa co nie boją się użyć gałęzi
Mam, mam glocka na diamenty
Ciało się rozłoży, diament zostanie nietknięty
Strze-strzelamy, z mutantów robię musli
Patrz, pozamieniali się na mózgi
Dobra, częstujemy sokiem z brzoźki
Zło wita jedynie w prawach dżungli

Awantura, afera, afera
Ponownie awantura, afera, afera
Ponownie awantura, afera, afera
Ponownie
Masz się słuchać kiedy mówią ci "nie strzelać"
Dziwko skazana na śmierć od urodzenia
Awantura

Wytnę w pień ich, wyrwę zęby
Tylko te złote, a zwykłe przełknij
Teren prywatny, właściciel posesji
Strzela bez licencji, bez ostrzegawczych
Nie będzie afery w mojej dżungli
Spójrz na mych kumpli
Na pewno nie będzie awantury w mojej dżungli
Ostrzał z dwużołędziówki, twoja dupa lubi to
Chociaż w takim stanie gubi krok
W moim stanie same czuby są
Wiedzą doskonale co im mówi blok
Wiedzą doskonale kiedy

Awantura, afera, afera
Ponownie awantura, afera, afera
Ponownie awantura, afera, afera
Ponownie
Masz się słuchać kiedy mówią ci "nie strzelać"
Dziwko skazana na śmierć od urodzenia
Awantura
Afera, awantura, afera, afera
Ponownie awantura, afera, afera
Ponownie awantura, afera, afera
Ponownie
Masz się słuchać kiedy mówią ci "nie strzelać"
Dziwko skazana na śmierć od urodzenia
Awantura